KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Października. — Rok 1851. Środa. № 273. Jutro, Śgo Florentyna B.

J. C. W. Wielka Xiężna Olga Mikołajewna, i Jej Małżonek J. K. W. Xżę Następca Tronu *Wirtembergskiego*, d. 5 b. m. z *Kronsztadu* zawinęli do *Kiel*, statkiem parowym marynarki Cesarsko-*Rossyjskiej*. Najjaśniejsi Podróżni przyjmowali na okręcie R. T. *Struve* Ministra Ces:-Rossyjskiego przy miastach anzeatyckich i władze wojskowe. Po południu odbyli przejażdżkę do *Düsternbrook*, a wieczorem o godz: 4 udali się w dalszą drogę do *Hamburga*, gdzie stanęli tegoż dnia w hotelu *Europy*. Muzyka wojskowa wykonała serenadę przed oknami apartamentu JJ. C. i K. Wysokości. W d. 6 b. m. Najjaśniejsi Podróżni zwiedzali ogród Botaniczny w *Hamburgu*. W d. 7 mieli *Hamburg* opuścić.

Rządy Gubernjalne: *Warszawski*, *Lubelski*, *Płocki* i *Augustowski*, upoważnione zostały do zaspokojenia należytości Obywatelom, za dostawę koni przypadającej, mianowicie: z przejazdu Najjaśniejszej PANI, oraz oddziału ekwipaży należących do Świty, traktem z *Warszawy* wprost do *Kowna*, w miesiącu Listopadzie 1850 roku odbytego; i z podróży Najjaśniejszej PANI, oraz JO. Xięcia Namiestnika Królestwa i Jego Dostojnej Małżonki Xiężny Warszawskiej, traktem z *Warszawy* przez *Zyrzyn*, *Kurów* do *Nowej Alexandrji* i napowrót tymże traktem do *Warszawy*, podobnież w miesiącu Listopadzie 1850 r. odbytej; przeto interesenci, po odbiór swej należytości, zgłosić się winni do Kass właściwych Powiatów.

Poczty osobowo-listowe z traktu *Krakowskiego* przybywają do *Warszawy* około godz: 2ej po północy, w której to porze napotykaną jest przez podróżnych trudność w wyszukaniu dla siebie pomieszczenia. Niedogodność powyższa, nie mogła być dotąd usuniętą ze względu na potrzebę, o ile można wcześniejszego przybywania do *Warszawy* korrespondencji zagranicznej. Teraz zaś, kiedy przewóz korrespondencji urządzony został *koleją żelazną*, dla zasłonienia podróżnych od wspomnionej wyżej niedogodności, zarządzono, aby poczynając od d. $^{6}/_{18}$ b. m. poczty osobowo-listowe po przybyciu z *Michałowic* do *Radomia*, zatrzymywane były tamże do godz: 6ej wieczór, zkąd po wyjściu o tej godzinie, przybywać będą do *Warszawy* około godz: 6ej rano.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cyw: Gubernji Warszawskiej w Warszawie. Podaje do wiadomości, że nad-etatowy Woźny do wręczeń przy Sądzie Pokoju Okręgu i m. *Warszawy* Wydz: IV na *Pradze*, Ludwik *Marszewski*, tymczasowo w urzędzie zawieszony został; odtąd przeto żadnych czynności do obowiązków jego przywiązanych, wykonywać nie może. — A. *Sadkowski.*

P. o. Dyrektora Szkoły Rabinów. Podaje do wiadomości, iż zapis uczniów do Szkoły Rabinów na półrocze 1sze r. sz: 1851/2, rozpocznie się dnia $^{15}/_{27}$ b. m, i trwać będzie codziennie (wyjąwszy Święta) od godz: 9 z rana do 12tej w południe, aż do dnia $^{5}/_{17}$ Listop: r. b. Wykład zaś nauk, zacznie się już d. 26 Paźdz: (7 Listop:) r. b. Opłata Szkolna, wynosząca półrocznie rs. 3 k. 75, uiszczoną być winna w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta *Warszawy*, za poprzedniem zgłoszeniem się do Kancelarji Szkoły Rabinów, celem uzyskania stosownej w tej mierze kwalifikacji. Uczniowie zaś bezpłatnie uczęszczać mający, zaopatrzeni być winni w świadectwa w formie przez Wyższą Władzę przepisanej. Nadmienia się, iż po upływie wyż oznaczonego terminu, żaden uczeń przyjęty nie będzie do Szkoły, bez szczególnego na to zezwolenia JW. Kuratora Okręgu Nauko: Warszawskiego.— *Eisenbaum.*

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie. Zawiadamia kogo to interesować może, że pozostałe *jabłka rajskie*, do użytku religijnego nie nabyte, sprzedawać się będą partjami po 25 sztuk, dnia $^{8}/_{20}$ b. m. o godz: 11ej z rana, w kancelarji Szpitala Starozakonnych, przy ulicy *Pokornej* pod N° 2098, a to sposobem licytacji więcej dającemu.— Opiekun Prezydujący, w zastępstwie Członek Rady, *Rosenthal.* Sekr:, M. *Hertz.*

JW. Radca Tajny Ig: *Turkull*, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, wyjechał wczoraj do *Petersburga.*

JW. Rz: Radca St: J. *Przecławski*, Dyrektor Komissji Prawodawczej, udał się do *Wilna*; a JWW. Rad: Sta: Narcyz *Jelenkowski*, Bazyli *Werderewski*, i Mar: *Chodyński*, Kamerjunkier Dworu J. C. K. MOŚCI, do *Petersburga.*

Rozalja z Wołowskich *Bracławska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 90, rozstała się z tym światem. Pozostały Syn, Córka i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jutro o godzinie 4tej po południu, z domu własnego przy ulicy Pokornej N° 2142, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Astronom Petersburgski Otton *Struve*, Naczelnik expedycji astronomicznej, wysłanej przez Obserwatorjum w *Pulkowie* (pod Petersburgiem) do *Łomży*, dla spostrzeżeń nad *zaćmieniem Słońca* w d. 28 *Lipca r. b.*, opisał tę expedycję, która trwała od d. 17 Lipca do 4 Sierp:. Rozprawa P. *Struve*, ogłoszoną została w języku francuzkim, w Nrze 1 tomu X. Buletynów Cesarskiej Akademji Nauk w *Petersburgu*. Z niej dowiadujemy się, że Akademja zamierza wydać w jednym tomie zbiór wszelkich obserwacji dotyczących *wielkiego zaćmienia* uważnego w *Rossji*.

Z tem większą przyjemnością, pospieszamy z zamieszczeniem wyjątku z listu pisanego z *Niżnego-Nowgorodu*, iż takowy dotyczy także i *Warszawy*:— »Wystawcie sobie ogromne miasto złożone z samych magazy-

nów i sklepów, napełnionych towarami z całego świata, a będziecie mieli wyobrażenie i o *Niżnym Nowgorodzie* i o sławnych jego jarmarkach. Handel jednak hurtowy na herbatę i skóry, przewyższa wszystkie inne gałęzie tegoż. Mimo to, wszelkie wyroby i wynalazki przemysłu ludzkiego, przedstawiają się w najokazalszem świetle, a z niemi znajdziesz tu *Ormjan*, *Persów*, *Czerkiesów*, *Kirgizów*, *Arabów*, nieco *Chińczyków*, a najwięcej *Syberejczyków* od strony wschodniej. Od strony zachodniej, oprócz wielu innych, zawitał po raz pierwszy na to wielkie pole współzawodnictwa, gość z nad brzegów *Wisły*, jedyny przedstawiciel wyrobów Królestwa *Polskiego*. Mówię tu o P. *Fraget*, właścicielu fabryki wyrobów platerowanych, z którego towarami przybył zięć jego P. *Wemer*. Nie mogę Ci opisać wrażenia, jakie zrobił ten wspaniały magazyn, napełniony najpiękniejszemi i najgustowniejszemi wyrobami miasta waszego. JO. Xiążę *Urusow*, Gubernator Wojenny *Niżno-Nowgorodzki*, który przez znaną i uprzejmą gościnność swoją, zwłaszcza dla przybywających z dalekich stron osób, przeznaczył na te wyroby sklep najładniejszy i najkorzystniejszy, tak był zachwycony przy otwarciu tegoż, że wobec wszystkich tak kupców jak asystujących Mu Urzędników, oddał pierwszeństwo wyrobom i gustowi P. *Fraget*. Spodziewam się, że to nie mało pochlebiać wam będzie, wam, którzy wszystko co najpiękniejsze na świecie, w swojej *Warszawie*, (i słusznie), widzicie! Co wieczór prawie tysiące osób cisnęło się około tego prześlicznego zbioru, a wspaniałe i rzęsisto oświetlone świeczniki, rzucając odblask na te w swym rodzaju srebrne arcy-dzieła, czarowny urok sprawiały. Nikt tu z nas nie wątpi, że nie jeden z waszych Kupców *Warszawskich*, zachęcony świetnem powodzeniem i przyjęciem P. *Fraget* (byleś tylko o tem ogłosił), odwiedzi nas chętnie w następnym roku i w innym znów guście okaże nam krajowe doskonałości. Wasze *obuwia*, a mianowicie owe zachwalone *trzewiczki*, *buciki*, i t. p., nad któremi tyle się unosicie, zwłaszcza, gdy się już przybiorą w nie nóżki, byłyby bardzo tu pożądane. Z niemniejszem życzeniem, chcielibyśmy także obeznać się bliżej i z waszemi wyrobami co do elegancji, jak sukniami, strojami, i t. p., bo P. *Fraget* swą próbą dał nam niesłychanie dobre o was wyobrażenie. Przebaczysz mi, że wszystko razem tu mięszam, że mówiąc o jarmarku, napomknę coś o mieście w którem się ten odbywał, a to aby was zachęcić do podobnych P. *Fraget* expedycji. Pozycja miasta, wznoszącego się na wysokiej górze, jest malowniczą, a wspomnienie historycznych dziejów jego, jeszcze mu więcej wagi dodaje. Część jego opasana murem nazwana *Kremlinem*, odnosi się do czasów, w których temi sposobami zabezpieczano się od najazdów hord *azjatyckich*. Dwie rzeki *Oka* i *Wołga*, pod samem prawie miastem, ręce sobie podają, a po nad niemi wznosi się most pływający, na wiorstę długi. Ruch i życie, osobliwie też w czasie owych jarmarków, są nadzwyczajne. Ten ostatni a raczej mówiąc, tegoroczny, tem pamiętniejszym będzie dla wszystkich, iż mieliśmy także i Artystę waszego P. Ap: *Kątskiego*, który dał aż trzy i nader świetne koncerta. Nie będę ci pisał o zapale i przyjęciu, bo by to było powtórzeniem tego, co o nim wszędzie pisano. Przyjechał tu z *Moskwy*, poprzedzony oddawna sławą i przyjęty został z uniesieniem, na jakie zasłużył. Były oklaski, były okrzyki, nawet kwiaty i wiersze, a to wszystko, dla oddania mu tego uwielbienia, jakiem natchnął nas jego talent genjalny. Po dwa-kroć dawał koncert w pałacu JO. Xięcia *Urusowa*, a następnie w miejscowym teatrze. Miał on zamiar zwiedzić i inne miasta Cesarstwa, jak *Charków*, *Tułę*, *Kursk*, *Oreł*, *Woroneż* i *Tambów*, gdzie pewnie to samo co i u nas czeka go przyjęcie. Nie uwierzysz jaką nam sprawisz przyjemność, jeżeli list ten zamieścisz w *Kurjerze*, który i tu ma Prenumeratorów. Będzie to zaiste niejakiem przynajmniej wywdzięczeniem się z waszej strony tym wszystkim którzy z taką gościnnością i otwartemi ramionami przyjęli i zawsze jak najchętniej przyjmą na brzegach *Wołgi* mieszkańców z nad *Wisły*." *A. W.*— (Czyniąc zadosyć życzeniom Pana A. W., prosiemy go o więcej podobnych korrespondencji, które zawsze jak najchętniej umieścimy w tem piśmie).

W miarę powrotu naszych kupców i właścicielek magazynów, składy ich jak to widać w urządzanych wystawach, w coraz bogatsze stroją się ozdoby. Między innemi, Damy chwalą powszechnie szal wyrobu *francuzkiego*, nieustępujący w niczem *tureckiemu*, a który zakupiony został na wystawie *Londyńskiej*, przez P. *Kwiatkowskiego*, i powiększył piękny i gustowny dobór elegancji, znajdujących się w magazynie jego przy ulicy *Miodowej*.

Nakładem Składu nót muzycznych Rudolfa *Friedlein* przy ul: Senatorskiej № 460, wyszedł z druku: *Karol-Mazur*, skomponowany na fortepjan, i ofiarowany Wmu *Hartlin*, Kwatermistrzowi Pułku *Nizowskiego* Strzelców, przez Ludwika *Hecker*, Kapelmistrza tegoż Pułku; cena exemplarza kop. 15.

(Ar: na:). Z powodu artykułów umieszczonych w Numerze 270 *Kurjera Warszawskiego*, i w uzupełnieniu podanych przez takowe wiadomości o nowoprzybyłych do Gabinetu Zoologicznego rzadkich ptakach, oraz o *białej jaskułce*, która się tego roku ukazała w *Berlinie*, niech mi wolno będzie powiedzieć: *Co do pierwszego*, że *łabędzie czarne* z *Australji*, (pod tem nazwaniem *Anglicy* rozumieją *Nową Hollandję*, *Nową Zelandję*, *Nową Wallję* południową, ziemię *Van Diemen*, i wszystkie inne pomniejsze posiadłości *angielskie*, w części świata zwanej *Polynezją*), od trzech już lat znane są w zwierzyńcu *Carskiego Sioła*, rezydencji CESARSKIEJ pod *Petersburgiem*. Okazałe te ptaki, z wierzchu stalowo-czarne, pod skrzydłami różowe, z dziobem i nogami tejże barwy, wspaniale pływają po tamecznych stawach i kanałach, i zdają się wybornie znosić klimat *Petersburgski*. *Co do drugiego*: *jaskółka biała* nie stanowi żadnego oddzielnego gatunku, i jest tylko fenomenalnym chorobliwym wyrodkiem w gatunku *jaskułki* zwyczajnej; zjawisko to należy do tego samego rzędu zboczeń fizjologji zwierzęcej, co i wyradzanie się *albinosów* pomiędzy ludźmi i zwierzętami czworonożnemi. *Albinizm* jest nawet dość pospolity między

końmi, i stanowi konie tak zwane *izabellowate* czyli *masłowate*, czysto-białe, z błękitnawemi, czasem czerwonawemi oczami. Co do *jasnulek*, przykłady *albinizmu* w jej gatunku, tak jak w gatunku *kruka*, nie są wielką nadzwyczajnością, a w obu tych gatunkach, pochodzi to ze szczególnej czarności normalnej barwy; bo, rzecz godna uwagi, iż w świecie fizycznym, ostateczności się stykają, i jak w zakresie rzeczy ludzkich *du sublime au ridicule*, tak w świecie chromatycznym *du noir au blanc, il n'y a qu'un pas*, (czyli że od szczytności do śmieszności, a od czarnego do białego, jeden tylko krok); dla tego to zapewne i *albinosy* wyradzają się z rodziców nie *blondynów*, ale najmocniejszych *brunetów*. Exemplarz *białej jaskułki* znajdował się w zbiorze niegdyś Uniwersytetu *Wileńskiego*. — *Gość z Petersburga.*

Na samym wstępie do *kryształowego pałacu* wystawy przemysłowej całego świata w *Londynie*, najbardziej zwabia oko, a szczególniej oko płci pięknej, dyament *Koh-i-noor*, inaczej *górą światła* nazwany, który z dwoma innemi, lecz daleko mniejszej wielkości brylantami, w odzielnej klatce jest umieszczony. *Koh-i-noor* najkosztowniejszy przedmiot z wystawy przemysłowej całego świata, był niegdyś własnością *Rundschid Singha*, a następnie przez zdobycie, dostał się w ręce *Anglików*. Dyament ten około 280 karatów ważący, i przez niektórych na *3 miljony dukatów*, a przez innych nawet na *6 miljonów dukatów* szacowany, przedstawiał dawnemi czasy jedno oko *pawia* z drogocennych kamieni zrobionego, owego sławnego *Musnauda*, a raczej tronu *Aureng-Zeba*, *tukh-i-noor* (pawiego tronu). Podobny jemu zupełnie, i 139 karatów ważący dyament, znajduje się między kosztownościami koronnemi *Rossji*. Dziennik *angielski Times* utrzymuje, że na wystawie całego świata w *Londynie*, znajduje się największy *dyament*, największy *rubin* i największy *szmaragd*, jakie tylko na kuli ziemskiej są znane. Jeżeli to jest prawdą, natenczas dyament *Koh-i-noor* za najpierwszy ze wszystkich brylantów uważać należy. Zdarzenia jakie wielu kosztownym kamieniom towarzyszyły, miały miejsce i w przeznaczeniu dyamenta *Koh-i-noor*. Pierwiastkowo bowiem w niedoświadczone ręce popadłszy, wielki onego utrącono odłamek, i ta wada właśnie, jak równie nieregularny szlif zmniejszają jego piękność i wartość. Ciekawą o tym odłamku historję opowiemy później, a teraz tylko zapoznawszy Czytelników i Czytelniczki nasze z dyamentem *Koh-i-noor*, królem wszystkich brylantów, pospieszamy zarazem z zawiadomieniem, że Pan *Hordliczko* fabrykant szkła i kryształów, powróciwszy w tych dniach z wielkiej wystawy przemysłowej *Londynu*, przywiózł z sobą wiarogodną tego dyamentu kopję. Kopja ta z wszelkiemi szczegółami oryginał przedstawiająca, jest zrobioną z kryształu przez PP. *Apsley, Pellatt et Comp:* w *Londynie*, i może być przez każdego widzianą w handlu szkła i kryształów P. *Hordliczki*, przy ulicy Senatorskiej, obok pałacu *Prymasowskiego;* a jak oryginalny dyament w pozłacanej klatce jest umieszczony, na taki sam sposób, tylko w mosiężnej klatce, widzialną jest kopja jego w *Warszawie*. Tym sposobem zwiedzający, mając tak dokładną imitację najdroższego w świecie brylantu, a tem samem i obraz tak ściśle połączonej z oryginałem rozrzutności, nie raczą przepomnieć i o upośledzonych od losu, i nieodmówią przy tej sposobności rzucenia małego datku do znajdującej się obok puszki na korzyść Instytutu *Głuchoniemych* i *Ociemniałych* w *Warszawie*.

(A.n.) W obecnych czasach, kiedy przemysł i rękodzieła wysokie uczyniły postępy na drodze udoskonalenia, i rzemiosła także nie dają się wyprzedzać. Jakoż ze wzrostem bogactw, poprawieniem smaku i zamiłowaniem wygodniejszego życia, mieszkańcy, szczególnie miast, gustownie i porządnie ubierają się. Miasto tutejsze pod względem wytworności tualety, może iść w porównanie z najpierwszemi miastami zagranicznemi, co zawdzięczyć wypada biegłości sztuki krawieckiej, która niewyczerpana w swoich pomysłach, odbija się także prócz innych, i w składzie P. *Dąbrowskiego* i *Louis*, (dawniej Pana Armanda *Rossignol*). Zakład ten już zaopatrzył się na porę zimową we wszystkie nowości na paletoty, spodnie i kamizelki wyrobu *francuzkiego* i *angielskiego*, z przybyciem jednego ze wspólników z *Paryża*, a mianowicie Wilhelma *Louis* (coupeur de Paris), który pracował w pierwszych domach *Paryzkich*, i który już okazał swoje zdolności w ciągu rocznego pobytu w *Warszawie* u P. Armanda *Rossignol*. Zakład ten równie jak za swego poprzednika, nie przestaje robić i doskonale wykończać wszystkie bielizny męzkie i damskie, jak się już o tem Publiczność *Warszawska* przekonała, i utrzymywać krawaty i fulary *Lyońskie*, rękawiczki i perfumy *francuzkie*, i inne przedmioty do tualety męzkiej niezbędnie potrzebne. Zakład ten ma ceny umiarkowańsze od swego poprzednika. Znajduje się na Krakowskiem-Przedmieściu Nro 415. ***

Ostatnie dzieci *Flory*, to jest piękne *georginie*, które jak zwykle tak i w tym roku, zajaśniały w całej piękności, ślą nam także pożegnanie swoje, a schodząc z ogrodów, z swych wyniosłych krzewów, ukazują się w nader wielkiej liczbie na ulicach miasta, w kształcie pysznych bukietów, jakiemi nie jeden przyozdabia na *dzień dobry*, okienka swej lubej.

Tegoroczne *płaszczyki damskie*, i krojem swoim, i szerokością i układem fałdów tworzących na ramionach jakby rękawy, przypominają powszechnie krój płaszczyków hiszpańskich XVI stulecia i dworu *Walezjuszów*. Płaszczyki te robione są z sukna, axamitu, sukna kaszemirowego; w kolorach popielatym, dzikim, grzanki (pain brulé); podszywane są taftą szafirową, fioletową albo pąsową; mają kołnierz zgrabnie wywinięty, przyozdobiony haftami, galonami i frandzlami otaczającemi także płaszczyk do koła. Hafty te są nadzwyczaj bogate, robią je atłaskiem albo kordonkiem. Do liczby najwięcej używanych płaszczyków tego rodzaju, wymieniają: *Almejda*, *Fernando*, *Lamballe*, *Sesostris*, *Armanda*, *Spezzia*, etc.

Skład nót muzycznych G. *Sennewalda*, odebrał następujące nowości muzyczne: *Gottschalk*: La Chasse

du jeune *Henri*, sztuka koncertowa, dz: 10. rs. 1 k. 5. Ant: *Kontski*: Les Résédas, walc na fortepjan, dz: 31, kop. 45. *Tegoż*: Le Trille du diable, étude, na fortep:, dz: 53, kop. 37½. *Tegoż*: Finał z *Łucji z Lamermooru*, dz: 62, kop. 37½. *Tegoż*: Le Crépuscule, méditation, dzieło 108, kop. 45. *Tegoż*: Sztuka koncertowa z opery *Jerusalem*, *Verdego*, dz: 118, kop. 60. Ig: *Tedesco*: Scène Russe, caprice, dz: 48, kop. 60.

Dnia 5go b. m. przed bramą Szpitala Dzieciątka JEZUS, niewiadoma osoba pozostawiła chłopca lat 5 mieć mogącego, imieniem *Konstanty*. Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa rodziców lub opiekunów pomienionego dziecka, iżby w celu odebrania go, zgłosili się do Wydziału Policyjno-Sądowego w Ratuszu.

Kurs wczorajszy: za imperjały, żądają rsr. 5 k. 17; za dukaty holen: nowe ważne, żądają rs. 3; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 14 k. 97, dają rs. 14 k. 95; wartość kuponu k. 18⅔.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Jerozolima*, Panna *Sulzer* 4-kroć, P. *Dobrski* 2-kroć, P. *Troschel* 4-kroć, oraz P. *Szczepkowski*.

Wkrótce w Teatrze Wielkim, wznowioną będzie Opera *Belizarjusz;* Panny: *Pfeiffer-Płodowska*, *Mansui*, oraz PP. *Bordas* i *Assoni*, przedstawią główne role.

W *Łowiczu* w sali hotelu *Wileńskiego*, Pan Michał *Majen*, przedstawia sztuki mechaniczne i herkulesowe.— Towarzystwo Artystów dramatycznych P. *Marzantowicza*, na dniu 5 b. m., ostatnie zapowiedziało w *Łowiczu* przedstawienie, to jest Melodramę *Upior*.

Dowozy *srebra* i *złota*, zalewają *Anglję* ze wszech stron; srebro staniało o ⅕ na dolarze, a o ¼ w sztangach. Donoszą o odkryciu nowych żył srebra w *Azji;* złoto zaś miano dalej znaleźć w *Niższej Kanadzie*. Gdzież już teraz *złota* nieodkrywają!...'

Ameryka.— Z *Stanów Zjednoczonych* donoszą o pożarze, który zniszczył 500 domów w mieście *Buffalo;* wielu ludzi utraciło życie. W *Wirginji* ludność dopuszcza się nadużyć na stronnikach zniesienia niewolnictwa. W *Texas* wybuchnęło powstanie.— W *Mexyku* spokojność panuje. — W *San Salvador* i *Guatemala*, zaburzenie; w bitwie tam zaszłej, przeszło 400 ludzi zostało na placu.— W *Kubie* pomiędzy głównemi miastami, urządzają telegraf elektryczny.

Anglja. — Natłok ciągle powiększający się osób w gmachu wystawy, wskazuje, że ciekawość się nie wyczerpała; wielu sarka na to, że Komissja wykonawcza tak spiesznie wystawę zamyka. — Królowa w dniu 7 b. m. przybyła do *Edinburga;* przyjęta z zapałem przez Obywateli, odprowadzoną została do *Holyrood*— W *Irlandji* wielu dzierżawców po żniwach emigruje z kraju, sprzedawszy zboże a nie zapłaciwszy dzierżawy. — Okręt *Arbuthnot* przywiózł wiele złota z *Australji;* nie ulega wątpliwości, że pokłady koło *Bathurst* znalezione, są bardzo znaczne; jeden z robotników w ciągu parę dni, zarobił 534 dukatów; innych sześciu, w tygodniu zarobiło po 190 dukatów.

Austrja. *Wiedeń 10go Października.*— Hr: *Gołuchowski*, Namiestnik *Galicji*, przybył do *Krakowa;* mnóstwo wyższych Urzędników i Obywateli do tego miasta na powitanie Cesarza przybywa.— Xiążę *Nemours* kupił w *Austrji* majątek *Leitomiszel*, i przyszłe lato ma z małżonką tam przepędzić.— Ban *Kroacji* jutro z tąd do *Agram* wyjeżdża. — Konwencja zawarta pomiędzy *Austrją*, *Modeną* i *Państwem Kościelnem*, dla handlu nader jest ważną, albowiem jej celem połączenie mórz południowej *Europy* z północnemi. — Rada miejska wkrótce rozpocznie narady nad uorganizowaniem wsparć dawanych ubogim. — Arcy-Xiążę *Albert* pojutrze do *Pesztu* wyjeżdża.— Wkrótce spodziewają się patentu Cesarskiego, urządzającego sądy przysięgłych.

Francja. *Paryż 9go Październ:*. — Dzienniki dziś zajmują się tylko artykułem wczorajszym *Constitutionnela;* wszystkie bez wyjątku, nawet ministerjalne, powstają nań jak najsilniej. Pogłoski o zmianie Ministrów ucichły nieco; zdaje się, że Prezydent nie myśli zmienić gabinetu przed zebraniem Izby, tylko Minister wojny, Jenerał *Randon*, ustąpi; już dziś spodziewano się dekretu mianowania go na Gubernatora Jeneralnego *Algierji*. — Wszystkie listy ministerjalne, puszczone w obieg wczoraj, pokazały sie przedwczesnemi.— Prawo z 31 Maja, wszystkie też dzienniki obrabiają; *Union* nawet oświadcza się za pewnemi w niem zmianami; dziś więc tylko *Jour: de Debats* broni go bezwarunkowo. — Ministrowie spraw wewnętrznych i handlu niedawno zwiedzili kilka stowarzyszeń robotników, gdzie nie tylko oglądali pilnie roboty i pracujących badali, ale nawet xięgi ich handlowe przerzucali.— Ambasador *angielski* odbywa częste narady z Posłem *austrjackim*. — Pan *Falloux* przybył do *Paryża;* Jenerał *Changarnier* wyjechał do *Burgundji*, z powodu nagłej słabości jednej z siostr swoich.— Zajmują się teraz uorganizowaniem służby telegrafów pomiędzy *Marsylją* a *Londynem*.— Zamiłowanie do podróży coraz się tu powiększa; organizują w tej chwili kompanję spacerową do *Syrji* i *Palestyny;* podróż ma trwać 3 miesiące.— Znany Jenerał hiszpański *Serrano*, przybył do *Paryża*. — Umarł tu, w wieku lat 83, głośny niegdyś Don Manuel *Godoy*, Xiążę *Pokoju*, b. Minister Króla hiszpańskiego *Karola IV*. — Od 1 Stycznia 1851 r. do tej pory, wyszło we *Francji* 5,378 dzieł w rozmaitych językach.

Niemcy. — Pogłoski o przeniesieniu bundestagu z *Frankfurtu*, są mylne. — Mówią znowu, że Jenerał pruski *Wrangel*, dowodzić będzie korpusem związkowym koło *Frankfurtu* skoncentrowanym. — Bundestag prowadzenie sprawy *holsztyńskiej*, a nawet protestację Xięcia *Augustenburg*, odstąpił gabinetowi *berlińskiemu*. — *Anglja* nową notę z d. 26 z. m. przesłała bundestagowi o wstąpienie całej *Austrji* do związku *niemieckiego;* zdaje się, że ta sprawa jest odroczoną.

Włochy.— W *Turynie* mówią znowu o zmianach w gabinecie, ale te pogłoski są bezzasadne. — W *Florencji* dzienniki wzywają mieszkańców, by przy wyborach gminowych pilniejszemi byli.

Rozmaitości. — Pewien *hiszpański* poeta stawia pytanie: »Dla czego poeci są zwykle ubodzy?" i odpo-

wiada: »Dla tego, że sami tak chcą, bo od ich dobrej woli zależy zbogacić się, pojmując za żony owe nadzwyczaj bogate damy, które w wierszach swoich opiewają; mają one bowiem złote włosy, czoła z polerowanego srebra, oczy z szafirów, zęby z kości słoniowej, koralowe usta; ich łzy, to płynne perły, a gdzie stąpi ich noga, tam wyrastają z ziemi jaśminy i róże; oddychają zaś najwykwintniejszą wonią. Owóż wszystkie te oznaki, zdradzają niepospolity majątek."— Z *Edinburga* przysłano na wystawę *Londyńską*, świece *czarne*, robione z żywicy ziemnej, przejętej olejem skalnym, płynącym ze skał pobliżkich. — Dzienniki *Berlińskie* opisują następujące zdarzenie, świadczące o odkryciu nowego rodzaju oszustwa. W roku 1848, do krawca tamtejszego *Tomaszek*, przybył brat z *Kopenhagi*, który pobawiwszy niejaki czas u niego, zszedł z tego świata 20go Listopada tegoż roku, a zwłoki w 4 dni później pochowano. Zmarły zabezpieczył swoje życie w jednem z towarzystw *Londyńskich* na 9,000 talarów, i w towarzystwie assekuracyjnem w *Kopenhadze* na 1,000 talarów: obie te summy, na mocy ogłoszonego aktu zejścia, wypłacone zostały pozostałej wdowie i jej dwojgu dzieciom. Później rozeszła się pogłoska, że *Tomaszek* z *Kopenhagi* żyje; zarządzone w r. b. przez poszkodowane kompanje śledztwo, wykryło, że *nieboszczyk* przebywa zdrów w *Czechach*. Brat jego i chirurg, którzy ułatwili dokonanie tej mistyfikacji, już się zajdują w więzieniu; mniemanego *nieboszczyka* i jego familji, jeszcze nie zdołano schwytać.— Portrety sławnego malarza *Gainsborough*, słynęły nadzwyczajnem podobieństwem, tylko portrety *Garrika* i *Foote*, artystów dramatycznych, wcale były niepodobne; gdy mu to dano poznać, rzekł: »To nie moja wina, ci ludzie mają wszystkie fizjonomję, wyjąwszy swoich."

SZARADA.

Trzecia wszystka, najczęściej wtedy ulgę sprawia,
Gdy kto z uczuciem i *pierwsze* i *drugie*;
Prosiemy zgadnąć zadanie nie długie,
Zwłaszcza gdy *wszystka*, co dzień się ponawia.
(Zeszła Szarada *Rubel*).

Apteka Lesińskiego przy ulicy Przejazd Nr 643, ma zaszczyt zawiadomić WW. Panów Doktorów i Prześwietną Publiczność, iż odebrała transport lekarstw specjalnych, jako to: Roob Boyveau Laffecteur, Essence concentrée de Salsepareille de Colbert, Dragées de Cubebine au Copahu, Racahout des Arabes, Pillules de Vallet, Dragées de lactate de ferde Gelis et Couté, Cigarres de Stramonium, Eau de Lob, Papier epispastique d'Albespeyre, Kousso remede specifique contre le ver solitaire, Gliceryna parowana w próżni; tudzież z Apteki P. Pajot, Pastelki od kaszlu (Pastelles Ministres) znane i żądane przez osoby, które po Szwajcarji podróżowały. PP. Aptekarze życzący utrzymywać detaliczną sprzedaż tych środków, raczą się zgłosić wprost do Apteki, gdzie wszelkie dogodności, zapewnionemi im zostaną.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Breza Hipo: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 601; Czeczot Konst: Oby: z Buska nr 601; Czubiński Jan Urzęd: z Wilna nr 1820; Küster Rozalja Oby: z Wrocławia nr 584; Kraciński Klem: Fryzjer z Paryża nr 481; Kochański Wikt: Radca Stanu Doktór z Radomia; Linkiewicz Balbina Emerytka z Poznania nr 2668; Nurkowski Ant: Ob: z Trąbczyna nr 500; Poletyłło Aureli Hr. z Wojsławic; Remer Bertold Rad: Hono: z Petersburga nr 524; Sadowski Jan Oby: z Gub: Kijowskiej nr 570; Tarkowski Ant: Podsędek z Garwolina nr 2684.

Wyjechali: Bohomolec Walentyna Oby: do Ces:-Rossyjs:; Dunin Erazm Ob: do Rawy; Ewert Woldemar Pastor do Wilna; Karscy Eug: i Henr: Oby: do Dyblina; X. Pniewski Jan Kanonik do Pułtuska; Skarbek Tekla Hr. do Popówka; Walewski Piotr Oby: do Prus.

DONIESIENIA.

Ktoby miał do sprzedania PERLICE AFRYKANKI czyli KUR-KI Indyjskie białe; raczy się zgłosić do W. Mościckiego Rządcy domu pod Nr 1663, ulica Mokotowska.

Potrzebna jest rodowita FRANCUZKA do konwersacji; za wynagrodzenie otrzyma oddzielne mieszkanie i życie. Wiadomość w domu Karasia pod Nr 2783, u Murgrabiego.



PANTALJON mahoniowy, o 6n oktawach, zdatny jeszcze do nauki, za bardzo mierną cenę, jest do sprzedania pod Nr 278 przy ulicy Freta, prawie na przeciw Kościoła XX. Dominikanów. Wiadomość u Przekupki co siedzi w tej bramie.

W domu pod Nr 430 przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost ulicy Bednarskiej, na 1m piętrze, obok fabryki Kwiatów P. Konopackiej, otworzonym został MAGAZYN KROJÓW i SUKIEN DAMSKICH, L. Jasińskiej, w którym przyjmują rozmaite damskie roboty i bieliznę do szycia.— W tymże Magazynie znajdą pomieszczenie PANNY przychodnie do nauki.

Dwa POKOJE Kawalerskie, suche i ciepłe, od frontu na dole, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 *g*. Wiadomość na miejscu, idąc od ulicy Wierzbowej po prawej stronie.— Tamże 15 łokci czarnej Mantyny, półtora łokcia szerokiej, i Szal czysto-wełniany, do zbycia.



Pod Nr 153 przy ulicy Dunaj, są dwa PANTALJONY, każdy po 7 oktaw mający, z sztabami i platami, jeden palisandrowy, drugi mahoniowy, do sprzedania, i jeden do wynajęcia. Wiadomość na 1m pietrze, wprost bramy, w fabryce Fortepjanów.

Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 11/23 Paździer: r. b. o godz: 11 z rana, odbędzie się w Kancellarji Zakładu Solnego w Ciechocinku publiczna licytacja in minus, na wyróbkę drzewa opałowego, to jest na cięcie i ustawienie w sażeny sześcienne drzewa w lasach Dzikowskich, w Okręgu Lipnowskim Gub: Płockiej położonych; oraz na przewóz tego drzewa z lasów do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, w ilości 4,200 sażeni kubicz: miary rossyjs: w ciągu lat 4ch, to jest do końca 1855 r. Licytacja odbędzie się od cen następujących: 1) Za ścięcie drzewa, porznięcie i połupanie na szczapy, oraz ułożenie w sażeny kubiczne, po kop: 95, od sążnia kubicznego. 2) Za transport z lasów do Zakładu Warzelni Soli i ułożenie porządne w sażeny na placach Zakładu po rs. 2 k. 40 od sążnia kubicznego. Układ zawarty będzie z przedsiebiercą, który najtańsze poda ceny. Na wadjum do licytacji wymagane są kwoty: 1) do wyróbki drzewa rs. 95; 2) do przewózki rs. 406. Wadja takowe powrócone będą natychmiast Konkurentom, którzyby się przy licytacji nie utrzymali, a otrzymującym przybicie, policzone będą na rachunek kaucji, która jest wymagana: ad 1, do wyróbki drzewa w kwocie rs. 250; ad 2, do transportu w kwocie rs. 1015. Tak wadja jako i kaucje złożone być powinny w gotowiźnie, lub papierach publicznych krajowych procentowych i kurs mających. Gdyby w terminie licytacyjnym nie znaleźli się Konkurenci do wyróbki drzewa i jego transportu łącznie, w takim przypadku odbędą się w tym samym terminie, oddzielnie na wyróbkę, a oddzielnie na transport drzewa. O bliższych warunkach tej licytacji powziąść można szczegółową wiadomość każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne w godzinach od 9 rano do 3ej z południa, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Pols: w Warszawie, i w Kancellarji Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku. — *Kupiszeński*, p. o.



BRYCZKA kryta, Najdyczanka, z siedzeniem na 3 Osoby, na sprężynach, roboty Liera, jest do sprzedania przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476 *d*. Wiadomość na 1m piętrze.



SUMMA rsr. 3750, razem lub częściowo, jest do ulokowania bez pośrednictwa faktorów, na 1szy Nr hipoteki Domu murowanego w Warszawie, lub na Dobra ziems: w Gub: Warszawskiej położone. Wiadomość w handlu Sukiennym P. Meylerta przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim Rezlera.



Jest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy, mało używany, przy ulicy Granicznej pod Nr 969, w bramie po lewej stronie, na 2giem piętrze, pod Nr 9 stancji.

FARBIARNIA BERLIŃSKA
i
PRALNIA PARYZKA,

przy rogu ul: Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr 412.

Podejmuje się wyrówniać wszelkie zagięcia z axamitu, tak dalece, iż zupełnie do nowego będzie podobny; oraz poleca się farbowaniem Sukien, Materyj, Blondyn, Chustek jedwabnych i bawełnianych, oraz Firanek, przykryć na meble w gatunku axamitnem, jedwabnem i wełnianem, żywemi i najnowszemi kolorami, a szczególniej na kolor prawdziwy czarny *noir de Corbeau*, który może być prany, i zapewnia jeżeli tylko oddane rzeczy do farbowania będą się stosować do żądanego koloru, to będzie naszem staraniem ufarbować tak, iż do nowego zupełnie będą podobne, gdyż nie oszczędzamy pracy, ani kosztów farb materjalnych, i takowe sprowadzamy z zagranicy; przytem będziemy się starali Szan: Publicz:, jako i na prowincji zamieszkałym, jak najrychlej na czas umówiony wykończyć, nam powierzone materjały.



Potrzebną jest pożyczka rsr. 4,500, na 1szy Nr hipoteki Domu murowanego w Warszawie, lub Dóbr ziemskich w Pow: Warsz: położonych. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1527, na 2m piętrze od frontu, po prawej stronie.

Polecam się Szano: Damom, u których miałam to szczęście odrabiać Damską Krawiecką robotę, iż przeniosłam swoje mieszkanie pod Nr 238 przy ulicy Mostowej; oraz przyjmują się i FUTRA.
Teofila Wiśniewska.

Onegdaj przechodząc między godziną 7 a 8 wieczorem, ulicami: Królewską, obok Saskiego placu, Wierzbową i Bielańską, zgubiono BROSZKĘ złotą z turkusikami, w pąsową wstążeczkę napiętą. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie jej pod Nr 1066 przy ulicy Królewskiej, w domu Łubieńskich, w korpusie na dole, gdzie fabryka Ram złoconych, za nagrodą przyzwoitą.

Pod Nr 471 przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy, po prawej stronie, są do nabycia dwa ŁÓŻKA żelazne, zupełnie nowe.



FORTEPJAN mahoniowy, zupełnie nowy, Fabrykanta reputowanego, o 7n oktawach, z platą, jedynie dla braku miejsca, jest do sprzedania pod Nr 1085 *b*, przy ulicy Grzybowskiej, w domu SS-rów Paprockich, na 2m piętrze.

Potrzeba jest PANNA służąca, o mil 5 od Warszawy, obeznana z krawieczczyzną i innemi robtami, opatrzona w chlubne świadectwa poprzedniej służby. Wiadomość w domu Mintera przy ulicy Sto-Krzyzkiej, w bramie na dole, po prawej stronie.

SKLEP z Drwalnią, Górą i Piwnicą, każdego czasu do najęcia, przy ulicy Długiej pod Nr 552/3 i 4. Bliższa wiadomość w domu Karasia na Krako:-Przedm:, wprost Kopernika, na 1m piętrze, pierwsze drzwi ze wschodów.

Do pewnego i korzystnego zakładu, potrzebny jest WSPÓLNIK z kapitałem rsr. 1,500; posiadający takowy, może powziąść wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2407/8, w oficynie po prawej stronie.

Są do sprzedania SREBRA stołowe i do herbaty, różne rzeczy z garderoby damskiej, jako to: Suknie, Biżuterje, Szal duży kaszmirowy, Salopa axamitna, obszyta futrem, etc. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej w domu W. Dra Klimkiewicza pod Nr 1344, wchodząc w bramę na 1m piętrze, po lewej stronie. — Tamże są do najęcia dwa POKOJE z meblami.

Zgubioną została BROSZKA złota, z turkusikami, przypięta do axamitki i stążki. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 607, w mieszkaniu przytykającym do domu Nowakowskiego, dawniej Kossowskich, za nagrodą.

GLINKA OGNIOTRWAŁA, wysokich nader przymiotów, i na porcelanę zdatna, a której rozbiór chemiczny przez uczonego Profesora *Zdzitowieckiego*, w Bibljotece Warszawskiej w Nrze z miesiąca Stycznia 1847 r. zamieszczony został, znajduje się w dobrach *Wielka-Wola* pod Opocznem, o 4 mile od Stacji Kolei żelaznej w *Piotrkowie*, a o dwie od spławu rzeki Pilicy w Sulejowie położonych.—Ktoby zatem z PP. Właścicieli zakładów fabrycznych tego produktu potrzebował, zechce się łaskawie na miejsce po bliższe w tej mierze wiadomości zgłosić.

DRUKARNIA
Józefa Tomaszewskiego

czując potrzebę w obecnéj porze dogodzenia pp. Obywatelom z prowincji podług wielolicznych żądań, przysposobiła się w rozmaitego rodzaju DRUKI tyczące się *Gospodarstwa wiejskiego*, jako to: w Rejestra Ekonomiczne, Raporta tygodniowe i miesięczne; w Dzienniki na odrabianą pańszczyznę, Kontrole służbowe; Kwity dworskie na wpływy, oraz przyjęcie Summ i Assygnacyjne; Listy najemników, Manuały zbioru zboża, Ordynaryusze, Rodowody owiec; w Przychód i rozchód Pieniędzy w dobrach;—*Co do lasu*: Kontrole leśne, Kwity na drobną i większą sprzedaż;—*Książeczki*: Służbowe, Ordynaryjne, Czynszowe, Propinacyjne;—DRUKI miernicze, dla Kommisarzy ekonomicznych potrzebne do szacowania dóbr, do Spisu ludności, dla Browarów, i linjowane czyste, służące dla każdego Zakładu, niemniej we wszelkie inne tym podobne do każdego użytku, tak na Warszawę, jako i na prowincję. Nadto nowego układu B. Alexandrowicza, *Dzienniczki kieszonkowe* dla Ekonoma i Pisarza magazynu, do notowania wszystkiego za świeżej pamięci zaraz na miejscu gdzie się co w ciągu dnia zrobi. *J. Tomaszewski*, właściciel Drukarni przy ul. Bielańskiéj N. 600.

Nadszedł z Anglji świeży transport **CEMENTU**, zwanego PORTLAND-CEMENT, do domu handlowego Braci *Partowicz*, w Hotelu Drezdeńskim.



Potrzebną jest SUMMA od 4,500 do 6,000 rsr. na Dobra w Gub: Radomskiej, mil 12 od Warszawy odległe, na lat dwa. Dobra te prócz pierwiastkowej Tow: Kr: pożyczki, kończącej się w roku 1852, żadnym innym długiem nie są obciążone. Wiadomość bliższa u Właściciela domu Nr 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej.

DOWÓD Banku na zastawione papiery publiczne, za Numerem 10,186, zagubiony został. Uprasza się Znalazcę o oddanie go do Kantoru Banku, gdzie stosowne zastrzeżenie uczyniono.



P. S. *Walter*, Fabrykant patentowanych ochronnych **LATAREK** i wszelkich Wyrobów blaszanych, od lat 12tu przy ulicy Nowolipie zamieszkały, mieszka teraz i Fabrykę swoją utrzymuje pod Nrem 1379 przy ulicy *Marszałkowskiej*, w domu zwanym *Sznajdra*; gdzie każdego czasu, tego rodzaju wyroby, nabyć i obstalować można.

Pisarz Aktowy Królestwa.— Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 6/18 Paździer: r. b., przedemną, odbywać się będzie licytacja, na sprzedaż MATERJAŁÓW aptecznych. Warunki do sprzedaży w Kancellarji mojej pod Nr 487 w Warszawie, każdego czasu, przejrzane być mogą.— Xawery *Gross*.

Fabryka KWIATÓW, Karoliny Konopackiej, dotąd obok Poczty będąca, przeniesioną została pod Nr 430 przy ul: Krako:: Przedm:, wprost ulicy Bednarskiej, na 1sze piętro;— do tejże fabryki, potrzebne są PANNY uzdatnione i Uczennice.— Sprzedaż KALOSZY Amerykańskich z gummy elastycznej, i reperacja tychże, zawsze w tymże miejscu uskutecznia się.



Do głównego składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł 2gi transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego i prasowanego.
A. Kucharkin.

Podpisany, Fabrykant **CZAPEK**, ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że Sklep swój z pod Nru 1769, domu W. Leszno wskiego przy ulicy Sto-Jerskiej, od S. Michała r. b. przeniósł pod Nr 543 do domu przechodniego z ulicy Długiej na Sto-Jerską, zwanego dawniej Elerta. Sklep mój znajdujący się w tym domu od ulicy Sto-Jerskiej, zaopatrzony w Czapki różne w najlepszym gatunku, których nabyć można po cenie niżej wyszczególnionej: 1) Czapki sukienne watowe po rs. 1 k. 5; 2) Czapki sukienne dziecinne po kop: 90; 3) Czapki mundurowe z axamitnemi lampasami po rsr. 1 k. 35; 4) Czapki studenckie w 2ch gatunkach: w 1m po rs. 1 k. 5; a w 2m po kop: 75; 5) Czapki prawdziwe axamitne watowane po rs. 1 k. 80; 6) Czapki zimowe, dziecinne prawdziwe axamitne, z siwym barankiem w różnych kolorach, po rs. 1 k. 35; 7) Czapki sukienne zimowe barankiem obłożone, po rs. 1 k. 50; 8) Czapki zimowe, prawdziwe axamitne, barankiem obłożone, po rs. 2; wszystko podług różnej mody. Ostrzegam zarazem Szan: Publiczność, że w tym tylko miejscu to jest pod Nr 543, wyroby moje na *sprzedaż* będą wystawione.— S. *Herkman*.



Przy ulicy Długiej pod Nr 585, w Hotelu Polskim, jest do sprzedania para KONI zdrowych, wierzchowych, dobrze ujeżdżonych; z tych jeden anglezowany miary 16. Sprzedaż może być pojedynczo lub razem. Wiadomość w tej mierze u Rządcy domu.



Mam honor donieść Szano: Publiczności, iż powróciwszy z zagranicy, Sklep mój zaopatrzyłem w najrozmaitsze ZEGARY i ZEGARKI, jako to: ankrowe złote, otwarte i kryte, damskie złote kryte i otwarte, z emalją i brylancikami, tudzież srebrne w najgustowniejszych gatunkach, i ścienne z brązem, które zalecają się Szano: Publiczności za dostępną cenę, z dwuletniem zaręczeniem;—ulica Nowiniarska Nr 1802.— H. *Lubelski*, Zegarmistrz.

Na ulicach: Nowy-Świat, Krak:-Przedm:, Miodowej, Nowo-Senatorskiej, Trębackiej, Długiej lub Bielańskiej, jeżeli kto ma dwa POKOJE z zupełnem umeblowaniem i z osobnem wejściem, do najęcia; niech raczy zostawić adres w Sklepie Materjałów Pismiernych P. Wojczyńskiego.



W Składzie Nasion i Cukru krajowego Dra Fran: Betzbold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, dostać można CEBUL kwiatowych Hollenderskich, jako to: Hyacyntów, Tacetów, Tulipanów, Narcyzów, Tuberosów, Convallarji, Colchicum, Anemonów, Ranunkul, Amaryllis, Gladiolus, Corona Imperialis, Lilje, Żąkille, Iris, Crocus, Pancratium, Arum, Cyclamen, Galanthus, Ixia, Ferraria, Scylla, i t. p. Cennik powyższych Cebul gratis nabyć można.



Pięć **KONI** jasno-gniadych, powozowych, dobrze ujeżdżonych, spokojnych, po lat 5 i 6 mających, są do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Saskim.

MASZYNKI PLATYNOWE DO OGNIA PODŁUG CEN HURTOWYCH.— Fabryka F. G. Schultze junior w Berlinie Breite Strasse Nr 20, poleca się wszelkiemi gatunkami Maszynek do ognia, jako to: z Szkła, Kryształu, Porcellany, Blachy lakierowanej, z malowaniem i bez malowania; niemniej wszelkie pojedyncze części, jakie są: Korki, Kappa, Klosze, Zink-klohen; naczynia z szkła, Brystall, Porcellany i Blachy, i wszelkie Lampki platynowe do kadzenia. Wszystkie powyższe artykuły sprzedaje Fabryka po bardzo przystępnych cenach, z doborem najlepszego materjału.

WIEŚ nad spławną rzeką Wartą, obszerności włók blisko 26 miary nowop:, półtory mili od Stacji kolei żelaznej w Radomsku; mająca wszelkie dogodności i las budulcowy nad rzeką Wartą, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość co do szczegółów u Właściciela wsi Kobelki za Pragą, i w Radomsku u Patrona Słowikowskiego.

Z powodu nadspodziewanych okoliczności, jest do poddzierżawienia na lat 9, **FOLWARK** w Powiecie Włocławskim, milę od Nieszawy położony, w dobrej glebie, 150 korcy Warszawskich wysiewu mający; ozimina kompletnie obsiana, której siew przed

1szym Października r. b. ukończony; do jarzyny na rok przyszły ziemia wszystka podorana. Zabudowania kompletne i porządne. Folwark ten może być w każdym czasie poddzierżawiony z całą tegoroczną krescencją, wszelkiemi inwentarzami i ruchomościami, które na własność odstąpione być mogą. Bliższa wiadomość w Nieszawie, u Rejenta *Piechockiego*.

Jest do sprzedania całe wewnętrzne urządzenie **MŁYNA DEPTAKA**, ze wszystkiemi do tego rekwizytami, to jest: koła, wały, wrzeciona, żelaza, skrzynie pytlowe, rafki, i t. p. Wszystko to, jest w jak najlepszym stanie, z dobrego materjału. Koła te mogą być także użyte do Maneży, Młockarni, browarnych Młynów, tłuczenia dębu, i tym podobnych zakładów. Wiadomość powziąść można u Właściciela domu Nro 898, przy ulicy Chłodnej.



W Magazynie Mebli pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, znajduje się znaczny wybór różnych MEBLI palisandrowych i mahoniowych, w najnowszych fasonach, jako to: Garnitury, Stoły, Konsole, Tualety, Serwantki, Łóżka, Fotele, Kozety, Szeslągi w safjan i bez okrycia; oraz jesionowe Garnitury, Szafy, Stoły, Komody, Łóżka, Krzesła wyplatane, i inne Meble.



Potrzebny jest w jak najkrótszym czasie, w Powiat Rawski, do Ossego, OGRODNIK, znający się dobrze na chodowaniu wina, oranżerji, trephauzie, inspektach, potażerji i t. d., lubiący kwiaty i zamiłowany w swym zawodzie, gdyby można bezżenny. Dowiedzieć się można listownie w Ossym przez Łowicz, Stryków lub osobiście w Popnin, w bliskości Stacji kolei żelaznej Rogów.

☞ Przyjaciół, Znajomych, lub interes mieć mogących, uwiadamia się, iż Pan Fryderyk **WILDEN**, Kupiec i Właściciel fabryki, przybędzie tu z Moskwy w dniu 16 lub 17 b. m., i w Hotelu Angielskim zamieszka. Zabawiwszy czas stosowny w Warszawie, P. F. Wilden, uda się do Austrji, Włoch, Francji, Anglji, Holandji, Belgji i Prus, na dość znaczny przeciąg czasu.



PANTALJON mahoniowy do A, bardzo mało używany, pochodzący z jednej z najcelniejszych fabryk zagranicznych, odznaczający się przytem niezwykle silnym tonem, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość w Rynku Starego-Miasta pod Nr 63, na 1m piętrze w podwórzu.

Podpisana zawiadamia osoby interesowane, iż Szkołę swoją elementarną prywatną żeńską, przeniosła na ulicę *Twardą* Nr 1104, wprost ulicy *Królewskiej*.— *Kamilla Kopińska*.

Zawiadamiam JWW. i WW. Panów, iż Zakład swój wyrobów RYMARSKICH, SIODLARSKICH i GALANTERYJNYCH, przeniosłem z ulicy Królewskiej Nr 1066, do domu JW. Wernera pod Nr 369 przy ulicy Krako:-Przedm:, obok Kościoła XX. Bernardynów i Dobroczynności; gdzie wszelkich wyrobów gotowych, po cenach umiarkowanych, każdego czasu nabyć można; jak również wszelkie obstalunki przyjmować i jak najregularniej i trwało na czas umówiony wykończać będę. — F. *Brandstetter*.



W folwarku Popówka, do dóbr Helenów należącym, w Powiecie Warszawskim, jest do nabycia KRÓW dojnych 10, BUHAJ, oraz JAŁOWIC po lat 3, na samym ocieleniu sztuk 7. Wiadomość na miejscu.

Podpisana, poleca się Szan: Publiczności, z sekretem na wygubienie **MYSZY i SZCZURÓW**, przez jej zmarłego Męża wynalezionym. Posiada ona Świadectwa pochwalne tak mężowi jako i jej samej udzielone, o skuteczności tego środka. Mieszka pod Nr 1449 *a*, przy ulicy Wielkiej, blizko ulicy Marszałkowskiej.

Taube *Jungholtz*.



Wczoraj około godz: 1ej z południa, na rogu ulicy Bielańskiej i placu Teatralnego, zabłąkała się **SUCZKA** czarna, podpalana, z długim włosem, przednie łapki przy paznogciach białe. Znalazca raczy ją oddać na ulicę Dziką, do domu Blumberga, na 1sze piętro, za przyzwoitą nagrodą.

KANTOR

Guwernantek przy ulicy Długiej w domu Tomkiewiczów, Nr 541 na 1m piętrze od frontu, wprost Paulinów.

Są do umieszczenia: Guwernantki i Guwernerowie Polacy, Niemcy, Francuzi, Anglicy; niektórzy z nich posiadają wyższe ukształcenie umysłowe, muzykę i talenta; oraz Bony Niemki, Polki i Francuzki, Metrowie muzyki, Korrepetytorowie, Francuzki chodzić na godziny konwersacji, Metr Niemiec, doskonale języka niemieckiego udzielający, za mieszkanie i stół, chce dawać dwie godziny dziennie.

J. *Foland*.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Para KONI powozowych, młodych, zdrowych, dobrze ujeżdżonych, jeden maści siwej, a drugi karej, są do sprzedania w Koszarach Mirowskich, w Stajni blisko Straży Ogniowej.

OSOBA młoda, znająca dobrze język francuzki, może mieć pomieszkanie, również i stół w pewnym domu, za udzielanie konwersacji tegoż języka, i prócz tego może mieć kilka godzin wolnych do dawania lekcji. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1266, na 2m piętrze, wchód przez ganek.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 11.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda*.

KOLEJ ŻELAZNA W.-W.— Pociągi Odchodzą o 7½ rano, do Granicy i Łowicza; o 1 m. 20 z połu: do Częstochowy; o 5 wiecz: do Łowicza. Przychodzą: o 10 m. 10 rano z Łowicza, o 3ej ¼ z Częstochowy, o 7 m. 50 wiecza: z Granicy i Łowicza.

SZYNK Piwa i Wódek, już dostatecznie w rychłej usłudze Sz: Publiczności znany, od Ś. Michała r. b., ze Starego-Miasta, pod Nr 24 przy ulicy Piwnej i Sto-Jańskiej, przeniesionym został; a dla lepszej dogodności Osób, urządzonym został przy tymże Szynku, oddzielny lokal, w którym każdego czasu, za umiarkowaną cenę dostać można różnych PRZEKĄSEK gorących, a 3 razy w tydzień, to jest: w Niedzielę, Wtorek i Czwartek, doskonałych FLAKÓW z pulpetami, porcja po kop: 5.— *Szubertowa*.

TRAKTJERNIA podpisanego, exystująca przez lat kilka w domu pod Nr 524 przy ulicy Podwal, od Ś. Michała r. b. przeniesioną została pod Nr 521½, wprost Towarz: Kred: Ziems: przy tejże samej ulicy, do daleko obszerniejszego i dogodniejszego lokalu.

Jan Kurau.

Powróciwszy z zagranicy, mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż zaprowadziłem w Cukierni mojej, prawdziwe Londyńskie **LEMON DROPS**, które po kop. 60, w blaszanych pudełkach sprzedaję; niemniej Angielskie **OWOCOWE KARMELKI**, wybornego smaku, mieszczące się w buteleczkach, po kop. 60; tudzież Daktylowe KONFEKTA, wyborne na kaszel, dotąd tutaj nieznane, prawdziwe Angielskie, funt po rs. 1 kop. 20. Powszechnie sławne Karlsbadzkie PUMPERNIKLE, sztuka po kop. 5 i 10. PIERNIKI cykatowe, prawdziwe francuzkie, sztuka po kop. 5. Jestem przekonany, zwłaszcza, iż wiele jeszcze innych nowości później ogłoszę, że sobie jak dotąd, zjednam zadowolenie Łaskawej i zawsze względnej dla mnie Publiczności.— Krak:-Przedmieście, Nr 414. Lud: *Bisier*.

Stanisław *Grzezułka*, Tancerz Teatrów Warszawskich, zawiadamia Osoby interesowane, iż obecnie mieszka przy rogu ulicy Zakroczymskiej i Nowego-Miasta pod Nr 327.

Dziś dołącza się **TABELLA** wygranych 3ej kl:, 78 Lot: Klas:.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 3 (15) Październ: 1851 r.— Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin*.